

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

**TEATR** Sensacja bieżącego roku! Wszechświatowy amerykański film Harry Piel'a  
**„VICTORIA”** Amerykański pojedynek

Początek w dniu powszednie od g. 6-ej, w dniu świąteczne od g. 4-ej.

Wszystko za dziecko Komedja Tygodnik „EIKO” ANNONS  
 w 3-ch aktach Stuart Webbs przybywa!

**KINO**  
**„CZARY”**

Początek w dniu powszednie o g. 5-ej, w dniu świąteczne o g. 3-ej.

Od poniedziałku, 27 maja, 1918 r. Wspaniały program.  
 Wielki artystyczny dramat nastrojowy w 6 częściach pod tytułem **JEJ WYROK** z piękną i utalent artystką **LOTTY NEUMAN** w roli głównej.

CZEŚĆ 7 WYSPIY BELLELILE Dawne miejsca zesłania skazańców. **NATURA.**

## TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO

**RADOMSKI**

Nowość! Czwartek, 30 maja

**Róża Stambułu**

operetka w 3 akt. L. Falla. Tańce—Ewolucje.

Piątek, 31 maja.

**ZEMSTA NIETOPERZA**

operetka w 3 akt. Straussa. Tańce—Ewolucje.

**RADOMSKI**

Sobota, 1 czerwca

**Szalona dziewczyna**

operetka w 3 akt. w roli pułkownika wystąpi dyrektor Czarniecki. Tańce—Ewolucje.

## Potrzebny współnik

z kapitałem 50.000 koron do interesu bardzo korzystnego. Wiadomość ul. Bykowska 69 u właściciela domu. 793

## Groźne niebezpieczeństwo

Z Warszawy piszą nam: W ostatnich dniach pojawiły się wiadomości o odroczeniu sprawy poboru do Wojska polskiego, jako pozostającej w związku z całokształtem sprawy polskiej, która ma być wkrótce przedmiotem rozstrzygających narad. Wiadomości te wywarły ujemne wrażenie w realnie i trzeźwo myślących kołach społeczeństwa, które w tworzeniu Wojska polskiego widzą słuszną najpewniejszą gwarancję dalszej budowy państwa polskiego i przejścia władzy w kraju w ręce polskie.

Przygnębiające jednak wrażenie wywołały wspomniane wiadomości w polskich kołach wojskowych. Wyrażają one pogląd, że dalsze odraczanie poboru do Wojska polskiego odbić się może najfatalniejszymi skutkami na istniejących obecnie w Królestwie kadrach wojskowych. Ten pesymistyczny pogląd swój uzasadniają wojskowi przesłankami psychologicznymi. Należy się bowiem liczyć z tem, że przebywający obecnie w szeregach wojskowych żołnierz, od dłuższego czasu zajmuje się jedynie ćwiczeniami, które poznał już gruntownie, które powtarza wielokrotnie. Stan taki wywołać musi łatwo zrozumiałe znużenie i zniechęcenie. Należy także zważyć, że ma się do czynienia z ludźmi młodymi, pragnącymi, zwłaszcza obecnie podczas wojny, zmiany wrażeń, z ludźmi pełnymi energii, która domaga się ujęcia, coraz to nowego pola działania. Pola do takiego działania w obecnych warunkach mógłby dostarczyć napływ świeżego rekruta, którego wyćwiczeniem zająłby się żołnierz kadrowy. Tymczasem sprawa rekrutacji odraczana jest na czas nieograniczony.

Nadto losy oddziałów polskich poza granicami Królestwa wywierają muszę przygnębiające wrażenie i rozgoryczenie w szeregach żołnierskich.

Stan taki wywołać musi demoralizację w szeregach żołnierskich, co się też poniekąd dzieje, a znajduje swój wyraz zarówno w nastroju żołnierza, jak i w częstych wypadkach dezercji. W ten sposób ukazuje się znowu w pełni prawda, głoszona przez zwolenników tworzenia wojska w czasie po przeniesieniu Legionów polskich na tyły, że, o ile żołnierz, przywykły zwłaszcza do ciągłego działania na tronie bojowym, nie zostanie zasilony i zajęty, choćby ochotniczym rekrutem, o ile nie dostanie odpowiadającego jego żołnierskiemu rzemiosłu zajęcia na tyłach, ulegnie demoralizacji i rozkładowi. Bo niepodobna sobie wyobrazić wojsko w czasie wojny bezczynne i nudzące się w koszarach, jak tego chcieli zwolennicy bierności i neutralności. Tak twierdził między innymi pułkownik Sikorski, dążący wszelkimi środkami do zdobycia rekruta. Wiemy, jak fatalne skutki pociągnęło za sobą uniemożliwienie jego akcji, co obecnie dopiero, w perspektywie czasu i wypadków występuje z należytą wyrazistością.

Sprawa ta posiada poważniejsze znaczenie i przedstawia poważniejsze niebezpieczeństwo, niżby się pozornie zdawało. Nieliczne zastępy Wojska polskiego w Królestwie, stanowią w obecnych warunkach niemal jedyne kadry, mogące być podstawą organizacji wojskowej. Znane są tragiczne losy Polskiego Korpusu Posiłkowego, których epizod ma się wkrótce rozegrać przed sądem w Marmaros-Sziget.

Jeszcze nie ochłoneliśmy z bolesnych wrażeń, jakie wywarły na nas te wypadki, a już dochodzą wiadomości, że podobny los spotkać ma Korpus gen. Dowbór-Muśnickiego, co jest kwestją najbliższych dni. W ten sposób pozostają jedynie oddziały Wojska polskiego w Królestwie, jako kadry armji polskiej. Dopuszczenie do zatrącenia i ich, tych kadr, przez wydanie ich na łup demoralizacji i rozkładu, nieuchronnego w razie dalszego odraczania poboru rekruta, byłoby fatalnym błędem, któryby przyniósł niepowetowane straty sprawie organizacji państwa polskiego, a to jest nie do pomyślenia bez własnego wojska.

Stoimy tedy w obliczu niebezpieczeństwa, na które baczną uwagę zwrócić powinny wszystkie odpowiedzialne czynniki polskie, w pierwszym rzędzie czynniki rządowe. Sądźmy jednak, że sprawa ta powinna zbudzić troskę i zainteresowanie we wszystkich obozach politycznych, chodzi bowiem o naszą ostatnią stawkę wojskową, chodzi o zachowanie ostatnich szeregów kadrowych, bez których organizacja wojska, którego wszakże chcą podobno wszyscy, byłaby utrudnioną, jeżeli nie uniemożliwioną.

Był czas, że mieliśmy kilkakrotnie liczniejsze od dzisiejszych szeregi wojskowe. Wówczas rozbijano je hasłem: bez rządu, niema wojska! Dziś istnieje rząd; lecz zdarzyć się może, że będzie rząd bez żadnego wojska, a taki rząd byłby mdłą fikcją. Temu należy za wszelką cenę zapobiedz.

## Wojna bez końca

Więść o nowym uderzeniu Niemców na tronie zachodnim doszła niemal równocześnie z mową angielskiego męża stanu, Lloyd George'a. Minister angielski przewiduje nowe walki i zapowiada, że czekać wyniku ich będzie z największym spokojem. Zadaniem rządu, jest iść drogą

pośrednią, między pacyfistami, a militarystami i dążyć niezłomnie do zwycięstwa do pogrzebania militarystów pruskich.

A jakież są widoki? Na morzu doszła koalicja do tego — stwierdza p. Lloyd George, — iż w kwietniu wybudowano więcej okrętów, niż ich zdołali zatopić Niemcy i zniszczono więcej łodzi podwodnych, niż Niemcy ich wybudować zdołali. To wszystko gwarantuje koalicji możność przetrzymania. Odbywa się wyścig między Hindenburgiem a Wilsonem. Meta pierwszego, to rozbięcie frontu koalicji na zachodzie — drugi ma dostarczyć pomocy, od której zawisł bój ostateczny, której zadaniem będzie zniszczyć militarystów pruskich. Dlatego Lloyd George mówi, iż zbliżamy się do trzeciego stadium największej bitwy w dziejach świata, która będzie miała daleko poważniejsze następstwa dla rodzaju ludzkiego, niż jakakolwiek inna bitwa.

Jest w takim postawieniu kwestji przyznanie, że koalicja dzisiejszemi swemi siłami, decydującego zwycięstwa wywalczyć nie może, a bez niego zawrzeć pokoju nie chce pod żadnym pozorem.

Nad pokojem zaciążyło widmo rozbioru Rosji. Ten straszny przykład zniszczył wszelką możliwość porozumienia pomiędzy walczącymi stronami.

Dyplomacja niemiecka pragnęła stworzyć „faits accomplis”, pragnęła poczynić zdobycze i usunąć je z przyszłych dyskusji pokojowych. Stworzyć dla Niemiec niezaprzeczone prawa do urzędzenia wschodu w myśl swoich żądań.

Dyplomacja niemiecka tem samem zrezygnowała nadal z jakiegokolwiek działalności i przelała wszystkie swe uprawnienia na miecz — całą przyszłość wojny, pokoju, państwa, narodu własnego, rzuciła na kartę walki orężnej, wyrzekając się wszelkiej w tym kierunku interwencji. Tak zrozumiała owe pokoje na wschodzie dy-

plomacja koalicji i wyciągnęła konsekwencje, które brzmią: „przez z pokojem porozumienia!”

Koniec wojny oddała się coraz bardziej. Jeżeli armjom Hindenburga nie powiedzie się obecnie uderzenie, jeżeli nie zmuszą sprzymierzonych przez całkowite złamanie frontu do ugięcia karku, — ci będą czekać na pomoc Ameryki do jesieni i wiosny roku 1919 go. I znów rozgorzeje walka, o której znów powiedzą, że przewyższa wszystko, co było dotąd — przewyższa grozą i zniszczeniem. A wraz z przedłużaniem się morderczej wojny wzrastać będą te braki i cierpienia, pod którymi uginają się narody Europy. Przyszłość, na tle obecnej sytuacji przedstawia się mgliście i niepewnie, a kryje w sobie wszelkie możliwości.

## Nowe werbowanie ruskich księży z Galicji na Chełmszczyznę

Lwowskie „Diło” umieszcza w tych dniach wiadomość o postępach agitacji ukraińskiej pomiędzy ludem w Chełmszczyźnie i na Podlasiu, na rzecz ukraińskiej idei przyłączenia tych ziem do ukraińskiego państwa. Okazuje się z tych sprawozdań, iż głównie są tam czynni agitatorowie z Galicji: młodzież akademicka, nauczyciele i księża ruscy „uświadczeni Ukraińcy”. Komiczne do pewnego stopnia robią wrażenie owe sprawozdania, gdy piszący je widocznie starają się o to najusilniej, ażeby przedstawić wyniki tej roboty agitatorów ukraińskich w świetle jak najlepszym — że niby to lud tamtejszy „jaknie rządów ukraińskiego państwa, że niczego innego nie potrzeba mu do szczęścia, jak ukraiństwa, a przytoczone przez nich samych szczegóły dowodzą niezbicie, iż lud, tak w chełmszczyźnie, jak i na Podlasiu, gdzie ukraiństwo doznaje wszelkiej protekcji ze strony pruskich komend, odpycha nieproszonych ukraińskich „uświadczeni” z niechęcią, nienawistnie. Dzienniki ukraińskie przypisują ten objaw tylko działaniu „polskich księdzów”.

Na Podlasiu nie było od czasu odejścia wojska i czynownictwa, ani jednego prawosławnego popa. Od 30 kwietnia br. to jest od czasu proklamowania rządów niezawisłej republiki ukraińskiej przybyło tam już pięciu prawosławnych popów próbować szczęścia z przywróceniem prawosławia. Przybyli z Galicji księża-uniaci postanowili działać z prawosławnymi popami w ścisłym porozumieniu, ponieważ i jedni i drudzy dążą do jednego celu: do t. zw. narodowego „uświadczenia” ludu tamtejszego w duchu ukraiństwa.

Kijowski organ „Widrodzenie”, a za nim i „Diło” lwowskie, apelują do księży ruskich w Galicji „świadczeni Ukraińców”, ażeby ciągnęli w Chełmszczyznę i na Podlasie, jako apostołowie ukraińskich, *recte* hajdamackich ideałów.

Niech próbują! Lud w Chełmszczyźnie i na Podlasiu dobrze pamięta, jak nikczemną rolę odegrali tam galicyjscy duchowni uniacy, którzy za ruble dopomagali moskiewskim posiepakom tępić tam unię. Teraz znów zaprasza się ich, ażeby wespół z nasyłanymi z Ukrainy popami prawosławnymi wybiedzali się tam na apostołów hajdamactwa. Chłop tamtejszy przyjmie ich tak, jak na to tego rodzaju ludzie zasługują.

## Podróż hr. Buriana do Berlina

Berlin „Lokalanzeiger” pisze: Obwieśczone już wizyta austro-węgierskiego ministra spraw zewnętrznych hr. Buriana w Berlinie oczekiwana jest w początkach czerwca. Jak wiadomo, mają podczas wizyty być rozstrzygane ważne kwestje, a specjalnie wspólne rozwiązanie sprawy polskiej.

## Zgon prezesa parlamentu niemieckiego

Berlin Dn. 25 bm. po południu zmarł przewodniczący parlamentu niemieckiego dr. Kämpf.

„Leipziger Neuste Nachrichten” proponują hr. Posadowskiego na prezesa parlamentu niemieckiego na miejsce zmarłego dr. Kämpfa.

## Bombardowanie miast niemieckich

Berlin. Poseł centrowy Kuckhoss z Kolonii, wystosował do kanclerza Rzeszy niemieckiej następujące zapytanie: Dnia 18 maja hr. nieprzyjacielski atak lotniczy na Kolonię spowodował niezwykle liczną ofiarę zabitych i rannych. Z bezpośrednich oznak tego ataku wynika, że nieprzyjacielowi nie chodziło tyle o spowodowanie szkody wojskowej, ile o zabijanie ludności. Ostrzeżenia w porę nie było. Czy kanclerz skłonny jest do spowodowania oraz czy nie byłoby możliwym podjąć akcji ochronnej przed nieprzyjacielskimi atakami. Wreszcie, czy kanclerz jest skłonny popierać dążności, aby tego rodzaju mordowania kobiet i dzieci na podstawie międzynarodowych umów położyć kres.

Drugie zapytanie tyczyło się kwestji, w jaki sposób można przeszkodzić nieprzyjacielskim atakom lotniczym na miasta otwarte.

Kanclerz Rzeszy odpowiedział, że dotąd niema pewnych środków na przeszkodzenie atakom lotniczym. W pierwszej linii zadaniem obrony są częste wyprawy lotnicze odwetowe, patrolująca eskadra lotnicza itd., a w czem naczelné kierownictwo wojsk jest czynne.

## Traktaty Austro-Węgier z Finlandją

Wiedeń (BK) Rozpoczęte dnia 23 bm. w Ministerstwie spraw zagranicznych rokowania pokojowe z Finlandją, przebieg nadzwyczaj zadowalający przybrały i doprowadziły do zawarcia traktatu pokojowego z Finlandją, jak również dodatkowego traktatu gospodarczego i prawno-politycznego.

Podpisanie tych traktatów odbyło się dzisiaj rano. Ze strony austro-węgierskiej zostały podpisane trzy traktaty przez ministra spraw zagr. Buriana i ambasadora hr. Mereya a oba dodatkowe traktaty zostały nadto podpisane przez austriackiego prezydenta ministrów D-ra Seidlera i węgierskiego premiera D-ra Weckerlego.

Ze strony Finlandji podpisali traktaty: Senator Hjell, finlandzki poseł w Berlinie i profesor Serlachins, finlandzki przedstawiciel w Chrystjanji.

## Internowanie Wł. Grabskiego

„D. Warschauer Ztg.” donosi o internowaniu znanego działacza endeckiego Wł. Grabskiego, który w kwietniu powrócił z Rosji. O powodach internowania pisze wspomniany dziennik:

„Grabski objął niezwłocznie kierownictwo nad tutejszą narodową demokracją i stał się wogóle miarodajną osobistością w Kole Międzypartyjnym. Między innymi wziął on udział w Zjeździe wszystkich przywódców. N. D., jaki odbył się w końcu kwietnia w Warszawie. Działalność jego polegała przeważnie na wpajaniu przekonania, że nie jest wyłączone możliwości ponownego udziału Rosji w wojnie, że sytuacja, w jakiej znajduje się koalicja na zachodzie, jest dla niej pomyślna, i że wobec tego wskazana jest polityka skrajnego pesymizmu, a więc — usunięcia się od mocarstw centralnych.

W kraju narodowa demokracja dążyć powinna do wprowadzenia na wszystkie stanowiska swoich ludzi. Zwłaszcza chodziło mu o wprowadzenie swoich zauszników na stanowiska, związane z czynnościami reemigracyjnymi.

Na machinacje Grabskiego zwrócono nawet uwagę ze Szwajcarii, przyczem dodano, że uznaje on tylko zewnętrznie Radę Regencyjną, potajemnie jednak intryguje usilnie przeciw niej i przeciw okupacji niemieckiej.

W tych warunkach dalsze tolerowanie machinacji Grabskiego było niemożliwe; musiano go unieszkodliwić drogą internowania.

## Ze zjazdu dziennikarzy prowincjonalnych

O zjeździe przedstawicieli prasy prowincjonalnej, który się odbył w ub. niedzielę, donoszą z Warszawy:

W zjeździe wzięli udział przedstawiciele czterestu pism z okupacji niemieckiej i dwóch przedstawicieli pism z okupacji austriackiej. Prasa warszawska zjawiła się na sali obrad prawie w komplecie.

Zjazd powitał imieniem Związku Bud. państwowości polskiej wiceprezes mec. M. Zbrowski. Następnie przemówił red. St. Krzywoszewski, a w imieniu związku dziennikarzy zawodowców p. Wincenty Kosiakiewicz.

Na przewodniczącego zjazdu powołano prof. Miklaszewskiego, na asesora red. Siecińskiego i red. Czajewskiego. Sekretarzem p. St. Jarkowski.

W pierwszym dniu zjazdu wygłosili referaty: red. Wojciech Baranowski, szef biura prasowego, Wincenty Kosiakiewicz, oraz red. Ad. Nowicki.

Na poobiedniem zebraniu wygłoszono interesujące referaty w imieniu poszczególnych ministerstw przemawiali pp. Janicki, Okołowicz, Sokal, Turowicz, Zarkowski, Łukasiewicz, Januszajtys i Malinowski.

W poniedziałek po obiedzie zaczęła się rzeczowa i wielce ciekawa dyskusja nad wnioskami, złożonymi do prezydium tak przez poszczególnych referentów, jak i redaktorów pism prowincjonalnych. Zdecydowano się prosić rząd nasz o ułatwienie pracy przez wyjednanie u władz okupacyjnych zniżek na cenę papieru, zniesienia dolegliwości cenzury wojennej, zaprowadzenie taniej komunikacji telegraficznej.

O godzinie 12 w poł. przyjął dziennikarzy prowincjonalnych prezes ministrów p. Steczkowski.

## Z Radomska

(Od naszego korespondenta)

Z Rady m. Radomska. W ubiegły czwartek odbyło się w sali Magistratu 35 posiedz. Rady m. Radomska, pod przewodnictwem burmistrza p. S. Kosteckiego w obecności 16 radnych i 3 członków Zarządu m. Po odczytaniu i przyjęciu protokołu przewodniczący zdał sprawę z działalności Zarządu.

Vice burm. Goszczyński odczytał budżet gminy starozakonnych, komunikując postanowienie Zarządu zaopiniowania go przychylnie wobec Komendy powiatowej.

Przewodniczący odczytał listę wyborczą, proponowaną przez Chrześcijański Centralny Związek wyborczy, zaznaczając, że Zarząd miasta ją akceptuje.

Przewodniczący złożył sprawozdanie wyczerpujące z bytności w Warszawie, gdzie konferował z Prezydium Kom. Org. Związku Młot Król. Pol.

Zarząd m. komunikuje, że w dn. najbliższych zwróci się do ek. Władz okupacyjnych o zwrot kosztów utrzymania Milicji miejskiej, co da możność przyszłym Władzom municypalnym, przystąpić do jej reorganizacji.

Przewodniczący udzielił wyjaśnień, o alarmujących pogłoskach w sprawie rekwizycji bydła w mieście; r. p. Stefan Pawłowski odczytał opracowany przez Magistrat memoriał, zawierający dane statystyczne w powyższej sprawie. Memoriał ten wraz z odnośną korespondencją lekarza miejskiego dr. Gosiewskiego, przesłano ek. Władzom okup. z prośbą o zaniechanie dalszych rekwizycji krów w mieście.

Przyjęto do wiadomości, że od 15 bm. na ulicach: Żelaznej, Brzeźnickiej, tytułem próby otrzymały prąd elektryczny z elektrowni T-wa Metalurgicznego w miejscu.

Przyjęto do wiadomości, że Zarząd wraz z Komitetem leśnym dokonał inspekcji lasów miejskich z wynikiem zadowalniającym. Na propozycję przewodniczącego r. L. Warwasiński odczytał obwieszczenie ek. Kom. pow. w Piotrkowie, dotycząca przymusowego wysiedlenia ludności napływowej.

Zakomunikowano o zadowalniającym wyniku przeprowadzonej rewizji kasy Magistratu w Radomsku.

W sprawie dodatku drożyznianego dla personelu Magistratu, Przewodniczący zgodnie z uchwałą ostatniego posiedzenia Rady proponuje: aby urzędnikom I kategorii, pobierającym najwyższe wynagrodzenie przyznać dodatek drożyzniany 75 proc. od pobieranej pensji, II kategorii 100 pr., i III kategorii 125 pr. Na wniosek r. L. Warwasińskiego wniosek Zarządu przyjęto bez dyskusji. Dodatki te wchodzi w życie od 1 maja br.

Na odnowienie szpitala tyfusowego przy ul. Długiej, uchwalono 5000 kor.

Katastrofa opalowa. Przyjęto propozycję Zarządu, aby delegacja wyjechała do Dąbrowy Górniczej, ewentualnie do Lublina, celem zbadania sprawy węglowej i zabezpieczenia miasta od dalszego braku tego artykułu, gdyż już dziś mamy dowody, że węgla ogólnie brak, a istniejące składy są zamknięte, miasto za pośrednictwem Komisji Powiatowej podziału węgla, otrzymało do ośmiu składów od stycznia rb. zaledwie 10 wagonów węgla. Aby uchronić miasto od możliwej katastrofy opalowej, przewodniczący stawia wniosek, aby uchwalono do dyspozycji Zarządu 5.000 marek, na ewentualne zadatkowanie maszyn do eksploatacji torfu. Na wniosek r. dyr. Peyzera, uchwalono, aby niezależnie od tego Zarząd m. lub delegacja zbadała sprawę węgla brunatnego, jako produktu bardzo ważnego w tak trudnych obecnie warunkach opalowych. Uchwalono bez dyskusji kredyt do wysokości rb. 1000 na odnowienie leśniczówek. Na likwidację piekarni miejskiej nr. 2 przyznano kredyt kor. 2.000.

Następnie omawiano interpelację rr. Oczkowskiego, Rutkowskiego w kwestji ściągania przez Magistrat podatku latarniowego

Uchwalono wniosek grupy rad. o zakupienie przez władze municypalne, dla miejscowej straży ogn. ochotniczej sztan-daru w uznaniu jej zasług, z funduszów gminnych, kosztem 1.500 kor., który będzie wręczony straży, w dniu projektowanego zjazdu str. ogn. powiatu Radomskiego.

R. S. Pawłowski, odczytał korespondencję od sekcji Przyjaciół Dzieci przy Zrzeszeniu Naucz. Pol. Szkół początk. w Radomsku, o pomoc materialną, którą Rada jednoosobnie przyznała.

Odnosnie do memoriału stow. prywatnych, zredagowanego w formie nieodpowiedniej podniósł przewodniczący, że ma on wywołać zarządzenia administracyjne.

Na marginesie niniejszego sprawozdania pozwalamy sobie zwrócić się do prezydium, o umieszczenie jednego ze stoików na sali dla sprawozdawcy.

## Jak zaradzić brakowi mydła

Powszechnie jest wiadomem, że tak w mieście Piotrkowie, jak i w powiecie piotrkowskim daje się odczuwać dotkliwie brak mydła.

Wiadomo nam, że zaopatrywanie w mydło ludności okupacji austr., oddało Gen.-Gub. Lubelskie Związkowi Mydlarzy Królestwa Polskiego i Związek ten puścił w ruch 5 fabryk mydła na terenie okupacji austr.

# W sali Stow. Rzem. i Han. Tylko 4 występy. Kazimierza Junoszy Stępowskiego

Znakomitego artysty teatru „Rozmaitości” w Warszawie w otoczeniu własnej doborowej trupy, złożonej z 14 osób.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni W-go Tenszerta.

W czwartek, 30-go Maja  
**J A S T R Z A B**

Komedja w 3 akt. Craisetta

W sobotę, 1-go Czerwca  
**E S K A P A D A**

Komedja w 3 akt. G. Trariera

W piątek, 31-go Maja  
**S Z P I E G**

Sztuka w 3 akt. Kistemeckersa

W niedzielę, 2-go Czerwca  
**P O W R A C A**

Komedja w 4 akt. Porto-Richa

695

Mydlarze ci, którym oddano monopol tego handlu, mieli dostarczać mydło wyrobionej jakości i po cenach przez rząd wyznaczonych. Cóż się jednak stało? Związek mydlarzy oddał sprzedaż drobną w przeważnej mierze handlarzom żydowskim, u których mydło zaraz znikało, albo było do otrzymania po wygórowanych cenach.

Wiadomo nam, że ani Wydział Apr. przy ck. Kom. pow., ani zdaje się sama Kom. powiatowa nie miały ingerencji przy wyznaczaniu odbiorców drobnego mydła w swoim powiecie.

W tem też należy szukać przyczyny wszystkiego zlego.

Zdaniem naszym należałoby zwrócić się do ck. Gen.-Gub., by fabrykację mydła na terenie Król. Pol. oddało organizacjom aprowizacyjnym, a cały rozdział mydła dokonywał się tylko według wskazówek Wydziałów Aproprowizacyjnych, istniejących przy Komendach.

W mieście naszym fabrykację mydła podjąłby mogła Komisja Aproprowizacyjna m. Piotrkowa, a ck. Gen.-Gub. przy odpowiednich staraniach musiałoby w tym względzie pójść ludności na rękę.

W Piotrkowie istnieje fabryka mydła pod egidą Związku mydlarzy p. I. Goldacha. Zdawać-by się więc mogło, że tam gdzie jest czynną fabrykę mydła, i mydło więc być musi.

Jest mydło, ale nie z tej fabryki. Jest mydło i z tej fabryki, lecz nie po cenach maksymalnych, bo żydek-handlarz, który to mydło dostaje (z tej fabryki) nie sprzeda go przecież tanio!..

Naszem zdaniem, dość już 5 fabrykantów mydła Król. Pol. którzy dotychczas mieli monopol fabrykacji mydła, zarobili!

Czas, by fabrykację mydła oddano w ręce organizacji aprowizacyjnych, dopóki czasy pokojowe nie sprowadzą w tej gałęzi przemysłu warunków normalnych.

## KRONIKA

30 Maja. Czwartek.  
Boże Ciało.

Wschód słońca o g. 3 m. 49. Zachód słońca o g. 8 m. 07. Wschód księżycy o g. 11 m. 25 w. Zachód księżycy o g. 8 m. 20 r.

— Rozwiązanie korpusu I-go gen. Muśnickiego. „Deutsche Warsch. Ztg.” donosi w dłuższym komunikacie o mającym się rozpocząć rozwiązywaniu korpusu gen. Muśnickiego.

— Obrady komisji parlamentarnej Koła polskiego w Krakowie. Na naradę komisji parlamentarnej Koła polskiego, która ma odbyć się d. 9 czerwca w Krakowie, zaproszeni będą także przedstawiciele rządu polskiego.

— Powrót do Galicji. Jak słychać, w ostatnich dniach wniósł dymisję zastępcę prokuratora przy sądzie apelacyjnym w Lublinie p. Neuser i powraca na swe poprzednie stanowisko w sądownictwie galicyjskim. Również kilku innych urzędników sądowych zamierza przenieść się z powrotem do urzędów galicyjskich.

Fakt ten jest dość charakterystyczny, jeżeli się zważy, że niedawno jeszcze wielu urzędników galicyjskich zgłaszało się do służby państwowej w Królestwie, tak iż w pewnych kołach wyrażano obawę przed „zalewem galicjan”, a nawet w prasie pewnego kierunku dawano wyraz tego rodzaju obawom. Urzędnikom galicyjskim, doświadczonej łachowcom w swym zawodzie i niewątpliwie ożywionym, jak najlepszymi chęciami, wyznaczano niejednokrotnie stanowiska niższe od tych, jakie zajmowali w Galicji, byle być polskimi u-

rzędnikami, służącymi polskiemu państwu; wobec tego trudno tych ludzi posadzać o chęć zrobienia kariery. W wypadku wspomnianym p. Neuser powraca na niższe stanowisko. Widocznie warunki, w jakich pracować przychodzi urzędnikom z Galicji, nie są zbyt pojętne, skoro po krótkim czasie pobytu powracają na dawne placówki. Fakt ten nasuwać musi różne refleksje.

Między innemi nasuwa się uwaga, czy urzędy polskie, nie rozporządzające chyba nadmiarem wykwalifikowanych urzędników, skoro tyle trudności było przy osadzeniu posad w sądownictwie, nie poniosą straty, gdyby w dalszym ciągu usuwali się z nich urzędnicy z Galicji, zajmujący tu często wyższe i odpowiedzialne stanowiska.

A jakie wrażenia zawiozą do Galicji ci urzędnicy z polskich urzędów?

— B. ukraiński minister rolnictwa defraudantem. „Express Korrespondenz” donosi: B. minister rolnictwa w poprzednim gabinecie ukraińskim, Kowalewski, zdefrudował, podług doniesień dzienników tutejszych, 5 milionów rubli i zbiegł.

## Z miasta

— Uroczystość Bożego Ciała obchodzona będzie w dniu dzisiejszym z tradycyjną okazałością. Procesja wyruszy w godzinach południowych od Fary i zatrzyma się przy przygotowanych w mieście obrazach. Nad porządkiem podczas procesji czuwać będzie ochotnicza Straż Ogniowa, a piśmiem religijnym wtworzą orkiestra Strażacka. Wystąpi również chór „Lutnia”. Rano odprawiane zostaną we wszystkich kościołach uroczyste nabożeństwa.

— Wielka zabawa na żołnierzynwalidów polskich. Piotrkowski Komitet legjonowej opieki wojennej, w trosce o los żołnierza polskiego, który w ofiarnej dla Ojczyzny służbie nabawił się kalectwa, dał inicjatywę do urządzenia festynu na cel tak szlachetny. Festyn odbędzie się w niedzielę 2 czerwca w parku im. ks. Poniatowskiego.

Będzie to zabawa w dużym stylu, tak z uwagi na urozmaicone, atrakcyjne niespodzianki, jak i na obfitość fantów wszelakich na loterji.

Komitet organizacyjny pod sprężystym kierownictwem pań, rotmistrzewej Gołobowej, cyr. Nenckiej i kapitanowej Zabielskiej, przy gorliwym współdziałaniu licznego grona z piotrkowskiego towarzystwa czyni zabieg, aby niedzielna zabawa, jak najlepiej wypadła. Amatorowie loterji wygrać będą mogli barana, świnkę, gęsi, kury kaczki, cukier, kaszę, mąkę, pieczywo etc.

Strzelcy znajdą pole do popisu w specjalnie urządzonej strzelnicy, gdzie wyznaczone będą nagrody za celne strzały, a amatorowie jazdy mogą przejechać się na koniu za niską opłatą. Ci, co niepewni są swoich losów, dowiedzą się o swej przyszłości od uroczych wróżek cyganek. Czynnymi także będzie telefon, poczta, confetti kwiatowe i t. d. Podczas zabawy przygrzewać będzie pełna orkiestra 100 pp.

— Egzamin dojrzałości. Dyrekcja II-go Gimnazjum filologicznego ks. Janowskiego komunikuje, że piśmienny egzamin dojrzałości rozpocznie się w dniu 10 czerwca br. stosownie do rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P., a nie jak poprzednio nam podano.

— Pierwszy występ K. Junoszy Stępowskiego. Dziś odbędzie się pierwszy z zapowiedzianych występów znakomitego artysty teatru Rozmaitości w Warszawie p. K. Junoszy Stępowskiego w świetnej komedji Craisetta, pt. „Jastrząb”. Jutro „Szpieg” Kistemeckersa.

Występy znakomitego artysty wzbudziły w mieście naszym w szerokich kołach niezwykłe zainteresowanie. Jako dwie główne partnerki wystąpią — utalentowana artystka teatru Małego p. Wacława Orsza, oraz miłośka i wysoce uzdolniona w zakresie ról lirycznych p. Helena Cieszkowska.

— Ofiarność uczeni (na Chełmszczyznę). Otrzymałmy następujące zawiadomienie:

8-kl. gimnazjum żeńskie H. Trzczińskiej składa na szkoły w Chełmszczyźnie: d. 3 maja W-na p. Rudnicka—30 kor., W-ny ks. Guranowski—75 kor., W-na p. H. Trzczińska—100 kor., 15 maja w dniu imienin opiekunki, zamiast kwiatów, kl. V—14 kor., 15 maja w dniu imienin kochanej nauczycielki p. Z. Krajewskiej, kl. IIIA—10 kor., 29 maja z powodu imienin p. Kuźmińskiej, kl. IIA—10 kor. Razem—239 kor. (dwieście trzydzieści dziewięć).

Z okazji imienin nauczycielki p. Kuźmińskiej, złożyła kl. V gimn. p. Trzczińskiej kor. 15 na szkoły polskie w Chełmszczyźnie.

— Pożar. We wtorek wieczorem wybuchł pożar w domu Moszka Hirsza przy ul. Starowarszawskiej l. 15. Z bliżej dotąd niewyjaśnionej przyczyny powstał ogień w mieszkaniu zajmowanem przez Szyję Jakubowicza. Na wieść o pożarze, odezwały się w mieście dzwonki alarmowe. Przed domem, który się palił zgromadziły się wnet tysiączne tłumy i zachowaniem się utrudniały akcję ratunkową naszej Straży Ogniowej.

— Ujęcie niebezpiecznego bandyty. W czasach ostatnich grasował w Piotrkowie niebezpieczny bandyta Józef Zieliński, który zawsze umiał wysiłgnąć się z rąk organów naszej służby bezpieczeństwa publicznego. Niedawno Zieliński strzelał do ścigających go posterunkowych milicji pp. Szymańskiego i Majera, na rogu Aleji Cmentarnej i Bykowskiej. W czasie sobotniej strzelaniny został ten rzeźmiereczek ranny w nogę. Dopiero wczoraj w godzinach popołudniowych udało się posterunkowym milicji Bosińskiego i Włodarskiego, przy pomocy ajenta Stanisława Rajskiego ująć groźnego włamywacza w ogrodach Zaborzkiego przy ul. Bykowskiej, gdzie właśnie Zieliński urządził sobie poobiednią drzemkę. Przy Zielińskim znaleziono pęk wytrychów i paszport, wystawiony na nazwisko Adama Kaczmarka z Szydłowa i pewną kwotę pieniędzy i różne fotografie.

Towarzyszem złodziejskich wypraw Zielińskiego, który odgrażał się wystrzelaniem milicjantów, jest niejaki Aleksander Furman, również gorliwie przez naszą milicję poszukiwany.

— Cukier. W notatce o cukrze na czerwiec wkradła się pomyłka. Powiedziano, że sprzedawać się będzie po 1 i pół ft., zamiast 1 i ćwierć ft. na jedną kartę cukrową.

— Stan chorób zakaźnych w Piotrkowie. Z Magistratu komunikują: Zgodnie z wykazem lekarza miejskiego, p. d-ra Szokalskiego, za ubiegły tydzień, od 12 do 19 maja 1918 roku zanotowano w tutejszym mieście chorób zakaźnych:

9 wypadków duru wysypkowego, 2 brzusznego, 2 błonicy, 2 czerwonki, ospy i płonicy nie notowano.

— Z teatru komunikują: Z powodu wyjęcia teatru trupy Junoszy-Stępowskiego i zrzeszenia artystów dramatycznych z Wilna, operetka H. Czarnieckiego wyjeżdża do Radomska na 5 przedstawień, ostatnich w bieżącym sezonie; po powrocie odbędzie się benefis na rzecz tych, którzy najwięcej potrzebują i pracują, to jest benefis chóru, na który będzie wystawiona jedna z nowszych operetek, dotąd niegranych jeszcze w Piotrkowie, przy powiększonym zespole, mianowicie zaangażowani zostali pp. Felińska, Tarnawiecka, Kaźmierska, Nowicka, Nawrocki, Nowicki i znakomity balet państwa Zielińskich.

We wtorek po powrocie tj. dnia 4-VI daną będzie poraz drugi prześlizgną operetka L. Falla „Róża Stambulu”.

## OFIARY.

— W dniu imienin opiekunki p. Marji Kuźmińskiej, klasa VI gimnazjum p. Heleny Trzczińskiej składa zamiast kwiatów, kor. 40 w Admn. „Dzien. Narod.” na szkoły w Chełmszczyźnie.

W tym samym dniu IV klasa A. na tenże cel złożyła kor. 25 i 1 rubla.

## Z Polski

— Z Sulejowa piszą nam: Dotkliwie odczuwać się daje w naszym mieście brak zdawkowej monety. Zamiast niej niektóre firmy wydają obecnie drukowane kwitki opiewające na różną ilość kopiejek. Ludność oczywiście zachowuje się wobec tych kwitków ze zrozumiałą rezerwą, gdyż obiegowej wartości one nie posiadają i mogą być uznane jedynie za prywatne zobowiązanie zapłacenia odpowiedniej kwoty przez dany sklep.

Jako okaz przysłano nam taki kwitek firmy p. Kosenbluma na 15 kop. wydany za N-rem 89 B. Widocznie zwyczaj wydawania ich jest dość powszechny, a system wydawania wykazuje, że firma owa nieżył ma kredyt u publiczności.

— Pismo polskie w języku niemieckim. „Deutsche Lodzer Zeitung” donosi w korespondencji z Warszawy, że na zjeździe dziennikarzy prowincjonalnych, jaki odbył się w dniach 26 i 27 bm., ustalono, iż dziennik „Neue Lodzer Zeitung” jest organem polskim, wychodzącym w języku niemieckim.

— „Dziennik wspólny”. Wobec przedłużającego się bezrobocia pracowników drukarskich wydawcy i redaktorzy dzienników warszawskich postanowili na czas strejku wydawać „Dziennik wspólny”. Z pomocą techniczną w wydawnictwie ofiarowało się pismo grono właścicieli drukarni. Pismo ma na celu dawać tylko niezbędne informacje, w formie najbardziej obiektywnej.

## Komunikat francuski

Berlin. Francuska kwatera główna donosi 27 maja po południu:

W drugiej połowie nocy skierowali Niemcy silny ogień armatni na stanowiska angielskie w lesie przed Pinon i Reims.

Dzisiaj rano nastąpił atak nieprzyjacielski na bardzo szerokim froncie między tymi punktami. Francusko-angielskie wojska stawiały ze zwykłą odwagą opór natarciu niemieckiemu. Bitwa jeszcze się toczy.

W Szampanji i na prawym brzegu Mozzy, w lesie przed Apremont i nad Woivre była w nocy bardzo ożywioną działalność artylerji. Zresztą miejscowe ataki.

## Komunikat austriacki

Wiedeń. Urzędowo 29 bm.

Walki w obszarze Tonal odżyły. Wczoraj znów rozbiły się przed naszymi stanowiskami pod Monticello dwa ataki włoskie mocno artylerją i minierkami współpracującymi. Nad dolnym biegiem Piawe wzmógł się ogień działowy. Pilot połowy zast. ot. Drigle zestrzelił nad Durazzo 2 latawce angielskie odnosząc 25-te i 26-te zwycięstwo powietrzne.

Do chwili zamknięcia numeru komunikatu niemieckiego nie otrzymaliśmy.

Wszystkim tym, którzy wzięli udział w odprowadzeniu na miejsce wiecznego spoczynku drogich nam zwłok s. p. Teodory Łuźniakówny, Szan. Zarządowi Związku Drukarzy, za urządzenie nabożeństwa za pokój Jej duszy, oraz wszystkim życzliwym i znajomym za okazanie współczucia składa niniejszym serdecznie „Bóg zapłać”  
Rodzina

Szwaczka Helena Kowalska w wieku lat 68, chora na oczy, niezdolna zupełnie do pracy, bez najmniejszych środków do życia—błaga litościwie serca o jakiegokolwiek wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje Administracja „Dziennika Narodowego”.

## KONKURS

Rada Szkolna Okręgowa okręgu Radomskiego podaje do wiadomości, że walcują posady nauczycieli szkół publicznych elementarnych w okręgu Radomskim. Od kandydatów wymagane jest ukończenie przynajmniej 6 klas szkoły średniej lub seminarjum nauczycielskiego, ci ostatni będą mieli pierwszeństwo. Praktyka będzie zorganizowana na miejscu. Kandydaci mogą uczestniczyć w kursie wakacyjnym na miejscu. Płaca najmniej 1800 kor. rocznej pensji i 360 kor. dodatku drożyzniowego, mieszkanie, dodatki gminne na opał, światło, obsługę i niekiedy ziemię pod uprawę przy szkole.

Podania z załączonym życiorysem, świadectwami szkolnymi i z odbytej praktyki szkolnej, świadectwem lekarskim i metryką urodzenia wnosić należy do Rady Szkolnej Okręgowej (Radomsk, Kaliska 32) do dnia 1 lipca 1918 roku. 788

**NA KOLONJE LETNIE DLA MŁODZIEŻY HARCERSKIEJ**  
 v.c CZWARTEK, 30 maja 1918 Sprzedaż ZNACZKA  
 odbędzie się

Tęgoż dnia o godz. 4 popoł.  
 w parku im. ks. Józefa  
 Poniatowskiego

**WIELKA ZABAWA**

**„SZCZUTEK”** Najlepsze pismo polityczno-satyryczne w Polsce

Drugi kwartał rozpoczyna się z dniem 1 czerwca b. r. Prosimy uprzejmie P. T. Abonentów o łaskawe odnowienie prenumeraty. Prenumerata wynosi kwartalnie kor. 3.60, półrocznie kor. 7.20, rocznie kor. 14.40.

**Kwartał pierwszy na wyczerpaniu**

Pozostałą małą liczbę kompletów 1 kwartału nabyć można po podwyższonej cenie kor. 6 — z przesyłką kor. 6.50. Oddzielne zeszyty № 1, 3, 4 po kor. 1, № 6 po 60 hal., zeszyty 2 i 5 w oddzielnej sprzedaży całkowicie wyczerpane.

Wydawnictwo księgarski **H. Altenberg, G. Seyfarth, E. Wende i S-ka,**  
 Lwów, Hotel George'a. **Odsprzedawcom znaczny rabat!!**

**Cement na beczki i pudy,**  
 tudzież koks kowalski, poleca  
 Biuro Komisowo-Handlowe  
**„E. Bogusławski i S-ka”**

**Bryczkę** w dobrym stanie, oraz pianino lub mały fortepian, kupi Biuro Handlowe „E. Bogusławski i S-ka”

**KUPUJE**  
 złoto, srebro i wszelką biżuterję, po cenach najwyższych. **M. GROSSBERG,**  
 pl. Bernardyński obok hotelu Krakowskiego, blisko targu.

**ZAWIADOMIENIE**  
**Komisji Apropowizacyjnej miasta Piotrkowa**

W sklepach Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów:

W sklepie centralnym (Bykowska 79) i Hurtowni (Aleja 3 Maja 10):

- 1 pudelko zapalek na kupon № 1.
- 1 funt cykorji na 4 kupony № 3.
- Stoniny 1/4, II, na kupon Nr 4.

Bez kartek i kuponów:

4. Kapusta suszona
5. Włoszczyzna suszona.
6. Pigi i rodzyunki.
7. Żelazne garnki i rondle
8. Wiadra cynkowane
9. Soda oczyszczona
10. Marmelada i powidła
11. Szczotki i miotłki
12. Liście bobkowe.

Tylko w Hurtowni

20. Igi i guziki.

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje smołę, smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d.

**II KOŁO P. M. S.**

**Wyższe Kursy Pedagogiczne żeńskie**  
 w Piotrkowie, Aleja 3 Maja l. 16, I piętro  
 otwierają w przyszłym roku szkol. 1918 — 19 kursy I, II i V oraz I i II rok szkoły wzorowej

Do przyjęcia na I kurs wymagane jest świadectwo z 3 klas pensji żeńskiej, lub z 5 klas szkoły ludowej. Na kurs V przyjmowane będą kandydatki, które ukończyły przynajmniej 6 klas pensji żeńskiej. Na I rok szkoły wzorowej przyjmuje się dzieci 6-letnie, nie umiejące czytać ani pisać. Liczba uczniów szkoły wzorowej ograniczona do 15 w każdej klasie. Zgłoszenia kandydatek przyjmuje kancelarja Kursów codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt w godz. 6—7 wiecz.

Egzaminy wstępne odbędą się w dniach 6, 7, 8 czerwca w terminie przedwakacyjnym, oraz 3, 4, 5 września w terminie jesiennym.

**SOLEC**

Sezon od 20 maja do 20 września

Ceny utrzymania niższe niż w innych miejscowościach kraju.

**DOJAZD** przez st. kolejki Kielce, ślad szosą drożkami lub samochodami rządowymi z Kielce do Buska i dalej końmi do Solca. Od strony Galicji lub gub. Lubelskiej przez stację kolei galicyjskich Szczucin, ślad 15 wiorst do Solca. Prospekt i informacje wysyła gratis Zarząd Solca (poczta Stopnica ziemi Kieleckiej); w Warszawie p. Fr. Jakubowski Al. Jerozolimskie 93 m. 8.

**10 C. i k. austriacka Loterja Klasowa**  
**Największa wygrana 1.000.000 KORON**

Przesyłamy losy do I-ej klasy. Ciągnięcie 11 i 13 czerwca 1918 r.

K. 5, K. 10, K. 20, K. 40.

Uprasza się zamówienia takie z pola za pomocą karty pocztowej, szybko nadsyłać pod adres: **Bankhaus Alex. Suchanek, Brün, Ferdinandsgasse 37.**

Następujące wygrane były u mnie:

№ 72747	kor.	100.000
№ 72703	kor.	10.000
№ 15807	kor.	10.000
№ 72776	kor.	10.000

**OGŁOSZENIE**

Biuro pośrednictwa w transakcjach wszelkiego rodzaju ze stałą siedzibą w mieście Radomsku, przy ul. Krakowskiej, w domu W-go Erlicha. L. 9 wszelkich nieruchomości, jak ziemskich tak miejskich, parcelacja majątków, lokacja pożyczek na hipotekę, kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju lokomobil i narzędzi rolniczych. Transakcje Biuro moje załatwiać będzie możliwie szybko, sumiennie i solidnie, ku zadowoleniu WW. PP. interesowanych. Z poważaniem **W. Chutkiewicz.**

**SWIERZBĘ** SZYBKO LECZY MYDLANA „MAŚĆ P-ra HEBDY”

W słoikach na 1-3-12 osób. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. Żądać wszędzie. Skład główny Tow. Akc. Fr. KARPINSKI w Warszawie, Elektoralna № 35.

**W 4-ki. Prywatnej Szkole Żeńskiej ZOFJI SKIERSKIEJ** w PIOTRKOWIE Bykowska 55,

egzamina wstępne odbędą się w dn. 12 — 13 czerwca. Zapisy nowowstępujących kandydatek przyjmuje kancelarja szkoły codziennie, prócz świąt.

**ŚWIERZBĘ** Do sprzedania nieruchomości większa, na której się mieści tartak czynny, Syndykat rolniczy z większymi zabudowaniami, na tenże plac można przeciągnąć linię kolejową. Wiadomość w Biurze Pośrednictwa w Radomsku przy ul. Krakowskiej L. 9.

**„KREM OD SWIERZBY”** wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa — Mokotów. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych Piotrkowskich i okolicznych.

**DYREKCJA SZCZEGÓŁOWA Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Piotrkowie**

Zawiadania stowarzyszonych tutejszego okręgu, iż na dzień 8 czerwca r. b. wyznaczony został termin zebrania okręgowego w Piotrkowie w celu dokonania wyborów do władz T. K. Z. i że wyborowi podlegają wszyscy bez wyjątku Radcowie Komitetu Dyrekcji Głównej i Dyrekcji Szczegółowej.

**Dwaj uczniowie** z klas wyższych z II-go Gimnazjum w Piotrkowie, podają do wiadomości, iż organizują komplety przygotowawcze w zakresie dwóch klas. Bliższych informacji udziela sklep spożywczy, Bykowska 38.

**UCZEŃ** mający 6-cio klasowe wykształcenie, poszukuje na czas wakacyjny kondycji na wsi. Wiadomość w Administracji „Dziennika Narodowdgo”

**Zgubiono** patent wydany na prowadzenie sklepu z obuwiem, przez C. K. Komendę Powiatową w Piotrkowie na nazwisko leka Herszkowicza, zamieszkałego w Bełchatowie, Rynek Stary Nr. 19.

**Uczennica** IV-ej kl. poszukuje kondycji na wsi na czas wakacyjny. Wiadomość w Administracji „Dzienn. Narod”

**Pokój umeblowany** przy rodzinie do wynajęcia od 1 czerwca br. Wiadomość, Rokszczyka 34 i p.

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter  
 Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dni powszednie i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.  
 Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.  
 Cena poszczególnego numeru 20 hal. = 15 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.  
 Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 4 kor. na prowincji i zagranicą 4 kor. 70 halerczy, Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petitowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka), na czwartej stronie wiersz petiowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4 — 50 k.  
 W Niedziele i święta 50 proc. drożej.